

NOWY SPEKTAKL TEATRU YETA

Termin: 11 lutego 2022 roku, godz. 19.00, sala 323 ŁDK.

Adaptacja i reżyseria - Adam Wrzesiński
Producent - Łódzki Dom Kultury

Występują:

Roger z Czarnolesia - Dominik Zakrewski
Lucia - Julia Gałas
Dama - Kinga Fiediuk/Maria Michalak-Nowak
Doktor - Łukasz Gandecki

“Właśnie tęcza wyblęśła, której jeden koniec opiera się na ruinach domu Kapuletich, drugi na dom Montekich spływa. Połączenie w otchłani czasów...”
C.K.Norwid „Noc...”

Poezja Norwida nigdy nie trafiła “pod strzechy”. Podobnie jego teatr - jak sam pisał: “teatr bez teatru”. Specyficzna dla niego “biała dramaturgia” rzadko też trafia obecnie na teatralne afisze. Część jego twórczości dramatycznej została po prostu zapomniana. Tymczasem odnaleźć w niej można - całkiem świeże, a być może “wiecznie żywe” - inspiracje. Inscenizacja Teatru YETA, inspirowana norwidowskim tekstem, została wzbogacona oryginalną muzyką.

Któż z nas nie marzył o romantycznej, pięknej i czystej miłości? Któż z nas choć raz nie zacytował w jakimś pamiętniku czy sztambuchu, fragmentu nieśmiertelnego, Szekspirowskiego dzieła? Czy znajdzie się wśród nas ktoś, kto - będąc w Weronie - nie pokusił się o to, by odnaleźć ten słynny balkon, z którego Julia pytała: “Romeo! Ach - czemuż ty jesteś Romeo”?

Miłość czysta - niejako żywcem wyjęta z drugiego listu św. Pawła do Koryntian - miłość idealna, a jednocześnie niemożliwa do spełnienia, stanowiła dla Norwida treść wielu przemyśleń i kanwę licznych utworów. W przypadku “Nocy tysięcznej drugiej” - utworu komediowego, odwołującego się w swej konstrukcji i charakterystyce postaci do stylu “commedia dell’ arte” - autor aranżuje spotkanie dwojga swoich bohaterów w scenie nie tyle “balkonowej”, co “przyokiennej”. Tam też recytowany jest liryk, który dla tych dwojga jest równie ważny i rozpoznawalny, jak dla nas tekst “Romea i Julii”.

Miłość, ta siła przemożna, koło napędowe wszystkich ludzkich działań, w tej jednej, krótkiej chwili staje się dla owych ludzi całym światem. Budzi wspomnienia i jednocześnie daje im tę moc, by dalej iść przez życie. Banał? Być może. Tak, jak życie, tak i miłość może być banałem - albo cudem. Czy więc opowieść to o banalności, czy o cudowności życia - oceńcie Państwo sami...

